



## LEŚNA RZECZPOSPOLITA KORPORANCKA

**Marek Nowak**

Koło Leśników Wydziału Leśnego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

### WSTĘP

Próba określenia jednoznacznej definicji, czym była korporacja akademicka, jest zadaniem niezwykle skomplikowanym. Według *Słownika wyrazów obcych* etymologia słowa wywodzi się z czasów średniowiecznej łaciny, a oznacza ono zrzeszenie, związek osób, które są uznane za osobę prawną. Zrzeszenia te za cel obrały realizację wspólnych i z góry określonych założeń. Korporację akademicką zdefiniować możemy jako zrzeszenie studentów, absolwentów i nauczycieli akademickich wyższych uczelni. Organizacje te prowadziły działalność samopomocową, samokształceniową, społeczną, łącząc je w niezwykle sposób z życiem towarzyskim młodych ludzi. W źródłach literatury fachowej podaje się, że korporacje akademickie swój wzór czerpały z niemieckich organizacji typu burszowskiego. Natomiast jeżeli chodzi o rodzimą formę owych zrzeszeń studenckich, mimo że wywodziły się z terenów Europy Zachodniej, powstały tylko i wyłącznie jako twór, który wyrastał na podłożu rodzimych warunków, celów oraz szczytnych idei. Niestety związki te są do dziś błędnie interpretowane przez wielu badaczy historii. Bez żadnej polemiki możemy przyjąć, że były to organizacje samokształceniowe, samopomocowe, ale krzywdzące jest upolitycznianie korporacji akademickich i ukierunkowywanie ich na tę działalność. Znane są przypadki korporacji, których członkom określonym dość mocno politycznie nie pozwolono angażować się w tego typu działalność w okresie, gdy reprezentowali korporacje. Był to rodzaj swoistego zabezpieczenia organizacji przed utratą dobrego imienia w społeczeństwie polskim. Cechą charakterystyczną wyróżnia-

jąca to zrzeszenie jest jego bogata obrzędowość, w skład której można zaliczyć: barwy, herb, dewizę, cyrkiel, dekiel, bandę, hymn, sztandar czy zdolność honorową jej członków. Istotną cechą były również spotkania członków na prelekcjach, coetusach, fidułkach i komerszach. Zagłębiając się w istotę ruchu korporacyjnego, można przytoczyć pamiętne i znamienne słowa przedwojennego spikera rozgłośni radiowej Polskiego Radia w Poznaniu – Zygmunta Kuczyńskiego. Twierdził on, że ideologię, którą przyjęły wszystkie korporacje akademickie można odnaleźć w słowach Honor i Ojczyzna oraz dewizie filomatów i filaretów, do której odwoływali się korporanci: „Ojczyzna, nauka, cnota”. Sama idea międzykorporacyjna w Polsce została sformalizowana bardzo późno, dopiero podczas pierwszego zjazdu ZPK!A (Związku Polskich Korporacji Akademickich). Założenia przedstawione i spisane na zjeździe mówiły, że „celem każdego korporanta jest *społeczna praca dla Polski, dobro Narodu i Państwa* jest dla niego najwyższym prawem, miarą wartości moralnych oraz drogowskazem postępowania. Wszędzie i zawsze staje on w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych jak i materialnych. W korporacjach winien panować duch demokratyzmu, łączności braterskiej i równości, a korporant nie może wznosić się nad innych z powodu swego urodzenia, majątku czy pełnionego stanowiska. Każdy Polak jest dla niego bratem” (ANONIM 1921). Korporacje akademickie możemy więc zaliczyć do najstarszych (sięgających średniowiecza), a zarazem najbarwniejszych z działających po dziś dzień organizacji studenckich. Ich niezwykle skomplikowana i zawiła geneza potrafiła powiązać i przeplatać ze sobą przywiązanie do kultury narodowej, pojęcie honoru w rozumieniu ściśle oficerskim, studenckie życie towarzyskie i poczucie humoru z barwną, wielopoziomową obrzędowością, często wprawiając w zdumienie świat profanów. Jak pokazują losy korporantów, zwłaszcza omawianych w pracy korporantów leśników, którzy dali swe świadectwo, żyjąc w tak trudnych czasach, głównym założeniem tych organizacji było kształtowanie silnych, prawych osobowości oraz wyrabianie wśród członków patriotycznego ukierunkowania. Warto przytoczyć słowa filistra przedwojennej korporacji akademickiej Varsovia, który przyczynił się do reaktywacji tych zrzeszeń po roku 1989: „Podczas wyjazdu na studia zastępowały kiedyś jak i dziś dom rodzinny, dając swym członkom wyrobienie społeczne, ucząc trudnej sztuki dyplomacji i współżycia koleżeńskiego. Właśnie te cechy pozwoliły korporacjom akademickim na przetrwanie wielu tragicznych zdarzeń w historii Naszego Kraju i odrodzenia się ich po roku 1989” (TER-OGANJAN 1992). Zrzeszenia te od ich początków nie zabiegały nigdy o rozgłos oraz ilość członków. Nabór odbywa się do dziś na ogół przez osobisty kontakt. Warto również wspomnieć, że korporacje akademickie rzadko prowadziły kolportaż prasy do ogółu społeczeństwa, a większość tego, co powstawało, była przeznaczona na użytek wewnętrzny, stąd próba zbadania tematu w ujęciu korporantów leśników jest niezwykle mozolna i pracochłonna. Opiera się na małej ilości literatury fachowej, zaś duża część ustaleń możliwa była dzięki uprzejmości rodzin korporantów czy istnieniu archiwów uniwersyteckich.

## GLOSSARIUM

W korporacjach od początku ich powstania dużą wagę przywiązywano do odrębności wyrażającej się nie tylko przyjętym zachowaniem, strojem, ale także słownictwem. Poniżej autor przedstawia słownik najważniejszych określeń funkcjonujących w ruchu korporacyjnym, jakie pojawiały się w pracy. Podane słownictwo funkcjonowało wśród wszystkich polskich korporacji akademickich i różniło się na ich poziomie nieznacznie.

**Banda** – jest to szarfa wykonana z tkaniny. Jeden z najważniejszych elementów stroju korporanta. Znamienita większość korporacji akademickich nosi bandy zakładane z prawego ramienia na lewy bok. Zdecydowana mniejszość nosi je przeciwnie (jak pasy do zawieszania pistoletów). Banda rycerska składać się winna zawsze z trzech kolorów określających daną korporację, banda fuksa ma tylko dwa kolory.

**Comiliton** – pełnoprawny członek korporacji (nazywany również: rycerzem, barwiarzem).

**Cyrkiel** – podstawowy symbol korporacji. Rysowany jest jednym pociągnięciem pióra przez pełnoprawnych członków korporacji, składa się zazwyczaj z inicjału nazwy korporacji, stylizowanych liter: V, C i F od łacińskich słów: *Vivat, Crescat, Floreat* (tzn. niechaj żyje, rośnie i rozkwita oraz wykrzyknika – jeżeli dana korporacja uznawała pojedynki).

**Dekiel** – jest to nakrycie głowy zbliżone do tradycyjnej czapki studenckiej. Ma skórzany daszek, a na górnej stronie jest wyszyty wzór właściwy dla każdej korporacji. Istnieją dwa rodzaje dekli: fuksowski i pełnoprawnych członków. W zależności od korporacji spotykane były rogatywki lub maciejówki.

**Dewiza korporacyjna** – jest odpowiednikiem szlacheckiego zawołania, określa myśl przewodnią danej korporacji.

**Fidułka** – wesołe spotkanie biesiadne połączone ze śpiewami, w zależności od korporacji uświetnione piwem, winem lub wodą.

**Filister** – członek korporacji, który już definitywnie zakończył studia. Należy dożywotnio do koła filistrów. Wobec swej korporacji ma moralny obowiązek udzielania pomocy zarówno organizacyjnej, jak i finansowej. Służy on radą młodszym korporantom.

**Filister honoris causa** – osoba zasłużona dla organizacji, mogła nie być studentem. Filistrami honoris causa zostawały najczęściej osoby takie, jak: pracownicy naukowcy, wybitni fachowcy, duchowni, wojskowi czy politycy.

**Fuks** – określenie stosowane dla niepełnoprawnego członka korporacji w początkowym okresie przynależności do stowarzyszenia.

**Komersz** – najbardziej uroczyste spotkanie korporacyjne, najczęściej z okazji rocznicy powstania organizacji.

**Konwent** – najwyższa władza w korporacji akademickiej. Należą do niego wszystkie decyzje podejmowane w najważniejszych sprawach. Odbywać się winien raz w miesiącu.

**K!** – korporacja akademicka.

**Olderman** – wychowawca kandydujących członków. W celu ich wychowania podczas specjalnych spotkań, zwanych dalej coetusami, zapoznaje niepełnoprawnych członków z historią, prawami oraz obyczajami korporacji.

**Rapier** – reprezentacyjna broń biała używana przez korporantów. Na gardzie zwyczajowo ma barwy korporacji lub jest ona w kształcie kosza. Uderzenie rapierem w stół oznacza prośbę o ciszę. Część korporacji na znak, że nie uznają pojedynków, posiada ułamane rapiery.

**Związek Polskich Korporacji Akademickich (ZPK!A)** – organizacja, która zrzeszała korporacje z terenów całej Polski. Istniała ona formalnie w latach 1921–1939. Była władzą i reprezentantem korporacji akademickich. Korporacje, które nie znalazły się w jej szeregach ani w stowarzyszeniach konkurencyjnych, nazywano dzikimi. Związek ten został reaktywowany w 1999 roku.

## RYS HISTORYCZNY KORPORACJI AKADEMICKICH

Pierwsze wzmianki dotyczące korporacji akademickich wywodzą się z czasów średniowiecza. Od początku pojawiania się uniwersytetów, w dużej mierze w oparciu o istniejącą świadomość wspólnoty terytorialnej, zaczęły powstawać tzw. nacje. Wzorowały się one na organizacjach mieszczańskich, między innymi na gildiach kupieckich, od XIII wieku formalizując swoją działalność. Były swoistym załącznikiem funkcjonowania późniejszych związków akademickich. Natio-nes były formalnymi zrzeszeniami studentów i profesorów danej narodowości. Cieszyły się pewnym ograniczonym samorządem. Zrzeszenia miały własne bursy (akademiki), a członkowie jednej nacji wspólnie się żywili, mieszkali i spędzali czas wolny. Dzięki tym związkom korporacje akademickie przyjęły ideę bratniej pomocy oraz rozbudowane ceremonie.

Drugim źródłem wskazującym na początki tych organizacji są bractwa pułkowe. Były to „organizacje niemieckich oficerów, którzy powracali z wojen napoleońskich. Za ich spuściznę można uznać posiadanie przez korporacje akademickie trzech barw, nazwanie pomieszczeń korporacyjnych kwaterami, wprowadzenie okresu stażu kandydackiego oraz, co najważniejsze, trenowanie szermierki” (FORNAŁSKI 2010).

Po upadku tych zrzeszeń, w okresie wczesnonowożytnym, na gruncie tych dwóch tradycji na obszarach niemieckojęzycznych zaczęły powstawać rozmaite typy organizacji studenckich, które miały wpływ na budowę, kształt, charakter korporacji akademickich, również tych działających w Polsce do dziś.

Colegia – organizacje powstające na zasadzie wspólnego zamieszkania, najczęściej w bursach, „stąd wywodzi się określenie korporantów, tj. burszów” (TOMASZEWSKI 2011). Były one zamknięte dla „obcych” i charakteryzowały się znaczną samorządnością. Oparte zostały na zasadzie hierarchiczności i posłuszeństwa młodszych burszów wobec starszych. W tym okresie wprowadzono coetusy.

Ziomkostwa – stowarzyszenia te powstawały na zasadzie wspólnego pochodzenia ich członków. Miały one bardzo powszechny charakter. Wprowadzony został dwustopniowy podział członków na fuksów i burszów (później comiltoni). Fuksy,

jako nowi członkowie, poddawani byli różnego rodzaju rygorom przez starszych członków. Organizacje te miały charakter typowo studencki, a w ich szeregach nie wstępowały już nauczyciele akademicki. Stąd też znaczenie ich nie było tak duże jak nacji. Z powodu sporego zainteresowania tą formułą i znaczną ilością nowo powstających „landmannschaftów” wprowadzono charakterystyczne oznaczenia, tzw. barwy związkowe. Wkrótce potem wykształciła się zasada trójbarwności. Barwy te były często nakładane na rękonośce szpad.

Zakony – to kolejna ewolucja ziomkostw, związki niezwykle elitarne, tajne, bardzo nieliczne. Charakteryzowały się kilkoma stopniami wtajemniczenia, a ich celem było przejmowanie kierownictwa ziomkostw przez swoich członków. Została tutaj wprowadzona zasada dożywotniego członkostwa i wykształciła się trzeci stopień wtajemniczenia, tzw. filisteriat. Przyjmowanie nowych osób odbywało się po pomyślnych dla nich głosowaniach, co ograniczyło znacznie liczbę nowo wstępujących. Spuścizną, którą przyjęły korporacje akademickie, były: dożywotnie członkostwo, dyscyplina organizacyjna, zasada balotażu i trójstopniowość członkostwa.

Korporacje – zaczęły powstawać po przekształceniach i udoskonalaniu formuły ziomkostw. „Należy zwrócić uwagę na fakt zmilitaryzowania społeczeństw europejskich po wojnach napoleońskich, ten aspekt był tu kluczowy. Zrzeszenie to charakteryzować się może zmianą kryteriów naboru i celów działalności. Absolutnym novum w tego typu organizacjach było odrzucenie wspólnego pochodzenia terytorialnego. Do korporacji zaczynają od tego momentu należeć osoby o wspólnych cechach ideowych” (TOMASZEWSKI 2010).

Dzięki tym przekształceniom już na początku XIX wieku powstają na niemieckich uniwersytetach tzw. Bursenschaftery (bractwa studenckie). Była to organizacja, w której odnaleźć można cechy charakterystyczne dla każdego z poprzednich zrzeszeń, np.: kolorowe czapki oraz wstęgi. Ze względu na odmienną od władz ideologię, głoszącą sprzeciw wobec absolutyzmu, spotykały się z ogromnymi prześladowaniami. Taki model organizacyjny stał się niezwykle popularny wśród organizacji studenckich w tamtych czasach, z biegiem lat zaczęto nazywać je korporacjami akademickimi. Wspólnymi cechami wyróżniającymi korporacje od pozostałych zrzeszeń była zasada dożywotniego członkostwa, zgodnie z którą filister kończący definitywnie studia nie zrywał kontaktu z korporacją, a wręcz przeciwnie, zawsze służył jej członkom radą oraz sakwą. Korporacje charakteryzowały się również trójstopniowością członkostwa, hierarchicznością oraz bogatą obyczajowością. Członkowie odnosili się do tradycji rycerskiej, ponad wszystko stawiając respektowanie zasad honorowych oraz szkolenia w szermierce. Tak też wyglądało w polskim ruchu korporacyjnym, który przyjął ową formułę.

Na wyższych uczelniach z terenów Niemiec w XIX wieku studiowała duża liczba Polaków, proceder ten znacznie nasilił się po zamknięciu w skutek powstania listopadowego uczelni w Warszawie i Wilnie. Studiująca młodzież z naszego kraju, dzięki zetknięciu się z niemieckimi trendami tworzenia Bursenschafterów, postanowiła powołać pierwsze korporacje. Już w 1816 roku powstała korporacja akademicka Polonia (Wrocław), a dwanaście lat później zawiązano zostało zrzeszenie studentów Konwent Polonia w Dorpacie. Należy wspomnieć, że or-

ganizacje te są kontynuatorami i spadkobiercami tradycji filomatów i filaretów. Kolejnymi związkami tego typu były powstające już w drugiej połowie XIX wieku na terenach państw zaborczych korporacje: Arkonia (Ryga 1879), Welecja (Ryga 1883), Lutycja (Dorpat 1884), Znicz (Dorpat 1897), Wenedya (1908), Sarmatia (Petersburg 1908), Jagiellonia (Wiedeń 1910), Wisła (Gdańsk 1913). Prężnie rozwijający się ruch korporacyjny przerwała I wojna światowa. Korporanci najczęściej byli powoływani do armii zaborczych. Po zakończeniu działań wojennych ruch korporacyjny zaczął się odradzać. Wraz z reaktywowaniem polskich uczelni wyższych, np. w Warszawie po odzyskaniu niepodległości, zrzeszenia studenckie, jakimi były korporacje akademickie, zaczęły przenosić swoje siedziby z terenów państw zaborczych do kraju (Arkonia, Welecja, Sarmatia), wówczas datuje się „złoty okres polskich korporacji akademickich”. Szacuje się, że na terenach Rzeczypospolitej Polskiej w czasach ich świetności powstało ponad 200 tych zrzeszeń.

We wrześniu 1939 roku dla korporantów nadszedł dzień próby, do którego przygotowywali się już od dłuższego czasu. Wojna usunęła w cień wszelkie rozbieżności i zwady między korporantami. Stanęli oni do obrony ojczyzny. Podczas inwazji zarówno ze wschodu, jak i zachodu korporanci równo z nauczycielami, urzędnikami, księżmi jako inteligencja byli szczególnie narażeni na represje najeźdźców. Ze wspomnień ówczesnych studentów jednoznacznie wynikało, że znalezienie korporacyjnego dekla lub części stroju wiązało się z wydaniem wyroku śmierci (podczas wojny poległo ponad 70 korporantów leśników). Zdecydowana większość korporantów sprostała wyzwaniu, przypłacając swą miłość do ojczyzny represjami, więzieniami czy śmiercią. Korporanci leśnicy walczyli na wszystkich frontach II wojny światowej, przynależąc do większości formacji i organizacji wojskowych.

Po roku 1945 wraz z zaostrzającą się sytuacją polityczną w kraju działalność wszelkich organizacji o znamionach stowarzyszeń studenckich, takich jak korporacje akademickie, została bezwzględnie zabroniona. Wielu przedwojennych członków nie mogło powrócić już do kraju, tworząc za granicą koła filistrów korporacji akademickich. Część niepokornych studentów przeciwstawiała się temu stanowi rzeczy, próbując reaktywować związki. Tak też się stało z największą Korporacją Akademicką Demetria działającą w latach 1931–1939 przy Wydziale Rolno-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego. Generał brygady Jan Podhorski (ryc. 1) wspomina tę działalność w następujący sposób: „Poprzez niedopatrzanie Koła Rolników, na „I” pełnym roku starostą obu kierunków zostałem ja. Powyższe rzutowało na odtworzenie Korporacji Akademickiej „Demetria”, przed wojną 39/45 także wspólnej. Rozeznanie, kontakty rozpoczęły się w II trymestrze roku 1945/46. We wstępnych rozmowach i zrębach organizacyjnych brało udział około 8 osób, w tym poza mną 4 leśników Banach, Bystrzycki, Napieralski, Nowak oraz 3 rolników, w tym jedna koleżanka. Równoległe z rozeznawaniem i próbą naboru prowadzono prace nad odznakami i wzorem dekla. Jako pierwsze uznano oparcie się na formalnie dopuszczonych organizacjach „kół” leśników i rolników. Stąd bazą dla dekla dwuwariantowego miały być „urzędowe” litery „L” i „R”. Projekt został opracowany przez leśnika Paszkowskiego, podobnie jak i projekt pierwszej odznaki (całej serii wykonanej w srebrze) tzw. *głuszec rocz-*

nika 1945/67 – tokujący. Był wykonany z błędem w otoku czarny, zielony, żółty zamiast odwrotnie: słońce, zieleń, ziemia, znajduje się w Muzeum im. Rungego. Spowolnienie prac organizacyjnych i ich wstrzymanie w IV kwartale 1946 roku wynikało ze zmieniającej się sytuacji politycznej – wzrost napięcia wewnątrz kraju i zauważalny postęp w przejmowaniu władzy przez prosowieckie organizacje, przy podobnym oddźwięku na uczelniach i rozdwojeniu nastawień oraz werbunek do lewicowych lub krypto lewicowych organizacji...” (PODHORSKI 1994). Znamienita większość korporantów leśników zamieszkujących tereny powojennej Polski starała się przystosować do nowego ładu, pracując dla dobra narodu, a przede wszystkim dla dobra polskich lasów, często z wrytymi w serca dewizami studenckimi. Pełniąc funkcje w Lasach Państwowych, zatajali swoją przeszłość, by nie narażać siebie i swoich rodzin na przykrości ze strony nowej władzy. Przykładem jest nadleśniczy Marian Przewoski, który był zmuszony zmienić miejsce zamieszkania dla bezpieczeństwa rodziny. Mimo tej decyzji przez następne lata cały czas inwigilowany przez UB, borykał się z problemami. Ostatecznie Urząd Bezpieczeństwa, kierując się fikcyjnymi donosami i nie mogąc znaleźć nic na M. Przewoskiego, chciał odebrać mu broń, co było ogromnym ciosem dla człowieka, dla którego łowiectwo było życiową pasją. Broń dzięki kontaktom w Warszawie pomiędzy korporantami leśnikami została zwrócona, co ukazuje, jak silne i bezinteresowne były te braterskie więzi. Korporanci przez całe życie utrzymywali ze sobą kontakt i okazywali sobie pomoc, wierni zasadom i dewizom korporacyjnym, jak w przypadku „demetrusów”: „Przysięgam Ci Demetrio o sztandarze zielono-czarno-złotym, że zawsze i wszędzie postępować będę tak jak Korporantowi-Polakowi przystoi” (PRZEWOSKI 1937).

Nie wszyscy jednak po 1945 roku złożyli broń. Wśród korporacyjnej braci leśnej znaleźć możemy też żołnierzy wyklętych. Jednym z nich był filister korporacji Demetria Bogdan Jerzykiewicz, jeden z kilkunastu „wyklętych korporantów leśników”. Od sierpnia 1945 roku do kwietnia 1946 członek komendy obwodu w Wągrowcu Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej Warta, będącej polską antykomunistyczną organizacją konspiracyjną, działającą na obszarze Wielkopolski. Organizacja ta powstała z byłych członków okręgu Zachodniego Armii Krajowej.

Po odzyskaniu niepodległości w Polsce odrodziło się około dwudziestu korporacji akademickich, niestety żadna, która związana byłaby z propagowaniem leśnictwa czy łowiectwa. Do grona ponad 500 obecnych korporantów należy zaledwie dwóch leśników walczących o pamięć kolegów sprzed lat.

## ZARYS DZIAŁALNOŚCI LEŚNIKÓW W POLSKICH KORPORACJACH AKADEMICKICH

Spółeczeństwo polskie było bardzo niechętnie nastawione w początkowej fazie do ruchu korporacyjnego. Świadczyć o tym może nawet manifest wystosowany do ludności poznańskiej przez filistra honorowego Korporacji Akademickiej Demetria Michała Powidzkiego. Pisał on w nim: „Spółeczeństwo poznańskie

przez czas pewien nie mogło przywyknąć do widoku Naszej młodzieży akademickiej w barwach korporacyjnych. Jest to najzupełniej zrozumiałe. Przecież podczas naszych studiów *stroniliśmy od korporanta*, w którym upatrywaliśmy ucieleśnienie ducha germańskiego w najgorszym bodaj rodzaju. Arogancja, zawadiactwo, pijaństwo – oto cechy charakterystyczne niemiecko-pruskiego burza... Tymczasem korporant polski umiał sobie wstępnym bojem zjednać sympatię społeczeństwa. Nie tylko sympatię, lecz nawet szacunek. W korporancie bowiem widzimy ucieleśnienie najwartościowszych pierwiastków ducha narodowego: rycerskości, ideowości gotowej do ofiar i poświęceń, nieugiętości charakterów owianych filarecko-filomackim romantyzmem, a przede wszystkim tą cenną cnotą, co nakazuje jednemu za wszystkich a wszystkim za jednego. Do tych wszystkich rysów Korporacja Demetria dołącza jeszcze jeden, wymagając od swych Comiltonów ukochania tego wszystkiego, czym piękno i głęboka filozofia przyrody, że pała tak silnie zarówno człowieka z ziemią, jak i z Bogiem. Dzięki temu Nasza Korporacja, pielęgnująca poza tym strzelectwo i łowiectwo, odznacza się pierwszorzędnymi wartościami wychowującymi typ Polaka o silnie rozwiniętej ideowości, zdolnego do zrealizowania idei w życiu codziennym. Stąd starsze społeczeństwo powinno Korporację Demetria życzliwością jak największą darzyć” (POWIDZKI 1938). Należy przypomnieć, że już w tym okresie korporanci byli przez ludność polską bardzo tolerowani oraz stanowili nieodłączny barwny element ośrodków akademickich. Do roku 1933 wśród ponad 7200 korporantów studentami leśnictwa było ponad 230 osób (tab. 1). Były to osoby niezwykle aktywne społecznie, cenione oraz mające wpływ na środowisko studenckie, łącząc często zrzeszenia te z innymi organizacjami. Wyrazem tego są odnajdywane notatki o wzajemnej współpracy czy chociażby zaproszenia na Bale Leśnika czy Bale Rolnika dla członków Korporacji Akademickich Silesia i Demetria, do których należało wielu leśników. Fakt społecznictwa młodych leśników oraz przynależności do korporacji studenckich, zwłaszcza tych związanych z propagowaniem łowiectwa, lasów czy chociażby strzelectwa, był znaczący. Na przykładzie poznańskim możemy to również zaobserwować. Prym wiodły korporacje: Silesia, Lechia, Chrobria, Corona, Pomerania, biorące zawsze aktywny udział w zawodach strzeleckich. Dzięki takiej postawie pojawiły się sprzyjające warunki oraz przygotowano podatny grunt pod powstanie samodzielnej korporacji braci leśnej. Pierwszy taki eksperyment miał miejsce przy Politechnice Lwowskiej, gdzie w 1930 została zawiązana przez studentów leśnictwa Wydziału Rolniczo-Lasowego Polska Korporacja Studentów Inżynierji Lasowej Silvania. Zrzeszenie to było pierwszą samodzielnie funkcjonującą wydziałową korporacją leśników. Powstała 31 marca, kandydując pod opieką K! Leopoldia do ZPK!A. Za barwy związkowe zostały przyjęte: jasnopopielata, złota, niebieska, a za szczególny cel działalności młodzi adeptci leśnictwa obrali sobie prace na rzecz ochrony przyrody w polskich lasach. W 1932 roku zrzeszenie to zawiesiło działalność z powodu braku zainteresowania i zbyt małej liczby kandydatów. Całkowita, lecz niekompletnie ustalona lista członków Silvanii wynosi obecnie 26 osób.

Niecały rok po powstaniu Silvanii przy Wydziale Rolno-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego powołana została kolejna korporacja wydziałowa leśników.



Tabela 1. Liczebność ZPK!A oraz zestawienie studentów leśnictwa przynależących do korporacji w poszczególnych ośrodkach akademickich 1933 roku (Wiadomości Korporacyjne/ M. Nowak)

Table 1. Number of ZPK!A members and summary of Forestry students belonging to Corporations in a given academic center, year 1933 (The Corporation's informations/M. Nowak)

Środowisko	Liczba korporacji	Liczba barwiarzy	Liczba kandydatów	Liczba członków czynnych	Liczba filistrów	Liczba korporantów leśników
Warszawskie	28	844	336	1180	1478	56
Poznańskie	17	756	283	1061	503	91
Lwowskie	14	437	208	645	343	37
Krakowskie	12	328	141	469	252	16
Wileńskie	5	135	50	207	372	7
Gdańskie	4	127	41	168	297	12
Lubelskie	2	46	19	65	39	9
Cieszyńskie	1	12	14	26	98	3
Razem	85	2675	1902	3821	3382	231
Razem korporantów czynnych i filistrów korporacji związkowych						7203

Zrzeszenie to przyjęło nazwę Demetria (ryc. 2). Nazwa została zapożyczona od imienia greckiej bogini płodności, urodzaju i ziemi Demeter. Akt założycielski przypada na dzień 25 lutego 1931 roku, a rok później Konwent Demetria został zalegalizowany przez senat UP oraz wszedł w poczet ZPK!A. Kuratorem z ramienia uczelni został prof. dr Konstanty Stecki, natomiast kuratorem ze Związku Polskich Korporacji Akademickich mianowany został Jan Sajdak z Korporacji Akademickiej Silesia. W tym roku również ukonstytuowało się koło filistrów zapewniające moralne i finansowe zaplecze doświadczonych kolegów, którzy definitywnie żegnali się z uczelnią. Koło to od samego powstania reprezentowały tak wybitne osoby, jak prekursor łowiectwa w Wielkopolsce ks. Ludwik Niedbał, prof. Edward Lubicz-Niezabitowski, Michał Powidzki, Kazimierz Gawędzki czy nadleśniczy Tadeusz Metzsig.

## INSYGNIA KORPORACJI AKADEMICKIEJ DEMETRIA

Insignia korporacyjne to widoczne elementy danej korporacji, wyróżniając ją na tle innych zrzeszeń związkowych. W ich skład wchodziły: barwy korporacyjne, cyrkiel, sztandar, hymn, banda, dekiel. Wymienione elementy miały dla korporantów ogromne znaczenie, a z ich noszeniem wiązał się cały kanon zachowań, który był charakterystyczny dla poszczególnych stopni członkostwa (przykładowo miejsca niegodne, gdzie nie można było przebywać w stroju korporacyjnym, oraz hierarchia osób, które otrzymywały barwy korporacyjne).

**Barwy i dewiza** – barwami K! Demetria są: zieleń, która symbolizuje lasy, czerń symbolizująca ziemię oraz złoto odnoszące się do godności, cnót rycerskich i oficerskiego pojęcia honoru. Dewiza korporacyjna brzmiała: *Per Deum et naturam ad Reipublicae laudem!*, co w wolnym tłumaczeniu brzmi: „Przez Boga i naturę ku chwale Rzeczypospolitej”.

**Herb K! Akademickiej Demetria** (ryc. 3) – herb został podzielony na cztery pola. Na lewej górnej stronie widnieje biały orzeł piastowski. W odnalezionych dokumentach, które mówią o heraldyce tego symbolu, miał charakteryzować potężną Polskę. Po prawej stronie znajduje się symbol św. Huberta. Symbolizował on przywiązanie korporacji do tradycji łowieckiej. U dołu lewej strony widnieje złoty snop zboża, symbol rolnictwa. Ostatnie pole zostało wypełnione barwami korporacji (z wpisaniem w nie złotym cyrkiem): zieleni, symbolizującej lasy, czerni odnoszącej się do ziemi oraz złota – godności i honoru. Nad tarczą znajduje się szyszak stalowy pręgowany, przedstawiony z profilu, z niego wystają trzy pióra w barwach Demetrii. Całość dopełniona została przez okalające herb liście dębu i żdźbła traw. Symbol ten miał podkreślać w środowisku charakter leśno-łowiecki i rolniczy tej organizacji studenckiej.

**Cyrkiel korporacyjny** – demetrusi, jak przystało na korporantów, przyjęli swój monogram stawiany każdorazowo po nazwisku członków. Miał on przedstawiać przywiązanie tych osób do Demetrii. Składał się z liter V, C, F, D – co oznaczało *Vivat Crescat Floreat Demetria* („Niech żyje, wzrasta i rozkwita Demetria”). Wykrzyknik dodawany na samym końcu monogramu podkreślał zdolność członków do czynności honorowej korporantów. Znak ten wyszyty był na sztandarze korporacji, widniał w herbie oraz znajdował się na górnej stronie dekla korporacyjnego. Warto podkreślić, że korporanci Demetrii potrafili odręcznie narysować cyrkiel przy swoich podpisach do końca ich życia.

**Dekiel, banda** – płytką, aksamitną czapkę studencką ze skórzanym daszkiem. Dekle demetrusów były czarne, opasane wstęgą o kolorze zielono-czarno-złotym. W górną część czapki wpisany był okrąg (symbol zamkniętego kręgu korporacyjnego), a w nim znajdował się wyszyty złotymi nićmi cyrkiel korporacyjny. Dekiel fuksowski (członków niepełnoprawnych) nie miał wyszytego cyrkla oraz trójbarwnej wstęgi.

**Banda** – trójbarwna szarfa w barwach korporacji Demetria. Przekładana z lewego boku na prawy oznaczała zdolność do zadośćuczynienia honorowego w pojedynku na rapiery według Kodeksu Boziewicza<sup>1</sup>, później przyjętego Akademickiego Kodeksu Honorowego<sup>2</sup>.

1 Kodeks Boziewicza (Polski Kodeks Honorowy) – publikacja z 1919 roku dotycząca zasad postępowania honorowego, a w tym odbywania pojedynków, autorstwa Władysława Boziewicza. W Polsce międzywojennej podstawowy dokument (choć poprawny) regulujący te zasady.

2 Akademicki Kodeks Honorowy – kodeks honorowy polskich akademików; stosowany przez osoby zrzeszone w korporacjach akademickich, zatwierdzony i używany

**Pieczęć** – pieczęcią „urzędową” Korporacja Akademicka Demetria posługiwała się od chwili założenia organizacji w 1931 roku. Była ona wpisana w okrąg. W centralną część wrysowany był cyrkiel korporacyjny. Po jego zewnętrznej stronie widniał napis „Korporacja Akademicka Studentów Wydziału Rolno-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, Konwent Demetria”. Widnieje ona na wszystkich zachowanych dokumentach korporacji.

**Hymn** – powstał w 1931 roku, słowa do niego napisała żona rektora Sajdaka, muzykę skomponował Stanisław Dziegielewski. Towarzyszył on demetrusom w najważniejszych dla zrzeszenia wydarzeniach, takich jak komersze, fidułki. Jego odśpiewanie miało zawsze miejsce przed otwarciem międzykorporacyjnych zawodów strzeleckich.

#### *Hymn K! Demetria*

*1. Pójdzie hufiec nasz z ochotą  
W lasów zieleń snopów złoto  
I ten okiem nieobjęty  
Czarnej ziemi zagon święty*

*Ref. W dziejów świt niby ptak  
Podniebny weźmiemy szlak  
Hufiec nasz przyszłości polskiej straż  
Hufiec nasz przyszłości polskiej straż*

*2. I poniesie leśnej głuszy  
Skarby wiedzy, zapał duszy  
I obsieje skiby czarne  
Swej młodości bujnym ziarnem*

*Ref. W dziejów świt niby ptak...*

*3. Przez natury cud do Boga  
Jasna i promienna droga  
A przez pracy trud wytrwały  
Do Twej Ojczyzno chwała*

*Ref. W dziejów świt niby ptak...*

## ZAKRES DZIAŁALNOŚCI KORPORACJI AKADEMICKIEJ DEMETRIA

Członkowie Konwentu Demetria za główny cel obrali przygotowanie kadry do przyszłej pracy kulturalno-społecznej w lesie i na wsi polskiej. Byli również gorącymi zwolennikami zrównoważonego łowiectwa. Idea i forma takich założeń przedstawionych przez młodych adeptów leśnictwa znalazła poparcie kadry nauczycielskiej uniwersytetu, na czele z prof. Janem Sajdakiem czy prof. dr. Edwardem Lubiczem-Niezabitowskim. Korporanci otrzymywali ogromne wsparcie również od ks. Ludwika Niedbała. W listach pisanych przez prof. E. Lubicza-Niezabitowskiego czytamy: „Zawsze bardzo jest rzeczą chwalebna, gdy młode pokolenie wyraża chęć do pracy w jakiegokolwiek dziedzinie na niwie ojczyznej. Cieszyć się też należy, że Korporacja Akademicka Demetria w zakresie swej pracy postanawia służyć lasowi i łowiectwu polskiemu oraz pracować nad jego rozwojem, tym bardziej że ono tej współpracy koniecznie potrzebuje” (LUBICZ-NIEZABITOWSKI 1938). Korporanci w cyklach prelekcji starali się udowodnić, jak zwierzostan naszej ojczyzny był już w latach 30. XX wieku uszczuplony. Podczas jednej z takich debat prof. Lubicz-Niezabitowski rozpoczął prelekcję: „Zwierzostan naszej Ojczyzny uległ znacznej redukcji ilościowej i jakościowej, a jak się przedstawiał dawniej, mamy o tym zaledwie słabe wyobrażenie, co gorsza jednak i o dzisiejszym niewiele potrafimy powiedzieć” (LUBICZ-NIEZABITOWSKI 1938). We wspomnieniach korporantów czytamy o tym, jak nauka Polska w latach 30. nie mogła do końca stwierdzić, jakie formy zwierząt łownych u nas występują. Ubolewali oni również nad brakiem dokładnych informacji o rozmieszczeniu ich w skali kraju. Wielokrotnie poruszany był na spotkaniach problem nielicznych muzeów przyrodniczych, a zwłaszcza małej liczby eksponatów naszej rodzimej zwierzyny łownej: „...czy to w postaci wypchanej, czy też w postaci skórek... Całych szkieletów lub chociażby czaszek, na podstawie których zoologowie mogliby gatunki i podgatunki zwierząt u nas występujących ustalić” (LUBICZ-NIEZABITOWSKI 1938). Przyczynę takiego stanu panującego w Polsce korporanci upatrywali w pazerności myśliwych i tym, że nie są w stanie podzielić się trofeami dla dobra nauki: „...wałają się gdzieś po szafach albo wiszą po ścianach leśniczówek i dworów, dopóki się rozsypią i pójdą na śmietnik, stracone dla nauki, nad którą się potem ubolewa, że nie dorównuje zagranicznej” (LUBICZ-NIEZABITOWSKI 1938). To właśnie prof. E. Lubicz-Niezabitowski nauczał swych podopiecznych, że podstawowym zadaniem myśliwych w owych czasach jest nie tylko pozyskiwanie zwierzyny, ale przede wszystkim jej rozwój w ujęciu ilościowym oraz jakościowym. Na swych prelekcjach poruszali tak drażliwe tematy, jak zaprzestanie modnego ubijania jak największej liczby zwierząt, wprost nazywając łowczych takich mordercami. Wśród ocalałych dokumentów napotkać można prawdopodobnie materiały służące do którejś z prelekcji wygłoszonej przez demetrusów. Było to sprawozdanie z polowań na Polesiu, gdzie pozyskano kilka tysięcy kaczek. Korporanci podkreślali często, że taki stan rzeczy nie może już trwać długo, zastanawiając się, co będzie z przyszłymi pokoleniami łowczych. Mówili o tym, że wytępiono już w naszym kraju w imię fałszywego pojęcia ochrony zwierzostanu ptaki oraz drapieżne zwierzęta z wielką szkodą dla rolnika i leśnika polskie-

go, nie doceniając wielkiego znaczenia selekcji. Podczas obchodów IV rocznicy założenia Korporacji Akademickiej Demetria ks. Niedbał otworzył uroczystości słowami, które korporanci pamiętali przez całe swoje życie: „Ponęta łowiectwa leży nie tylko w samym strzelaniu i zdobywaniu zwierzyny, ale również radości, jaką się ma na polowaniu, obcując z pięknem przyrody. Zadaniem myśliwego jest też starać się wszelkimi siłami o jej ochronę, gdyż niestety dzisiejsza cywilizacja systematycznie ją coraz bardziej wypiera i niszczy” (NIEDBAŁ 1935).

Każda korporacja, by mogła oficjalnie rozpocząć działalność na gruncie uniwersyteckim oraz by została uznana przez starsze zrzeszenia, musiała podpisać deklarację ideową ZPK!A oraz mieć statut. Pierwszy członek deklaracji ideowych mówił o tym, że celem życia korporanta powinna stać się przede wszystkim praca dla dobra kraju, jego wielkości i potęgi. Dobro narodu oraz państwa jest jego najwyższym prawem. Praca ta winna stać się dla niego miarą wartości moralnych i postępowania w życiu. Korporant przeciwstawiać się miał wszelkim prądom i dążeniom, które ponad dobro państwa i narodu jako całości chciałyby wnieść interesy klasowe, polityczne czy osobiste. W deklaracji natrafiamy również na zalecenie, że korporant winien zawsze zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa „obcych żywiołów”. Wszędzie i zawsze winien Polak korporant stawać w obronie polskości, zarówno w dziedzinie dóbr duchowych, jak i materialnych. Ostatnim założeniem było podkreślenie panującego w korporacjach ducha demokratyzmu i równości oraz łączności braterskiej. Tego, że ludzie ci nie mogli wynosić się nad innych z powodu swego miejsca urodzenia, stanowiska czy majątku. Natomiast statut K! Demetria regulujący jej działalność podzielony został na trzy części. Pierwsza zawierała założenia dotyczące przysposobienia członków do przyszłej samodzielnej, a także pionierskiej pracy społecznej, kulturalnej i zawodowej dla wsi, lasu oraz łowiectwa polskiego realizowane przez:

1. Wygłaszanie referatów.
  2. Wyrobienie oraz przygotowanie parlamentarne i społeczne.
  3. Przyswajanie metod oraz pracy organizacyjnej na wsi polskiej.
  4. Poznanie życia wsi polskiej oraz dróg wiodących do pozyskania dla pracy najszerszych mas ludu polskiego.
  5. Poznawanie życia gospodarczego Polski oraz jej niewykorzystanych możliwości.
  6. Pogłębianie pozaakademickiej wiedzy fachowej oraz uzupełnianie wykształcenia ogólnego.
  7. Ugruntowanie światopoglądowych przekonań w duchu ogólnonarodowym.
- Drugim założeniem była próba nałożenia na członków Korporacji Akademickiej Demetria obowiązku poświęcenia się sprawom:
1. Podniesienia poziomu oświaty i kultury zarówno leśnej, jak i łowieckiej.
  2. Moralnej odpowiedzialności za wieś i las polski oraz uchronienia ich przed zgubnym wpływem obcych mocarstw.
  3. Rozbudzenia wśród społeczeństwa polskiego szeroko pojętego zamiłowania do przyrody oraz ochrony jej zabytków.
  4. Propagandy handlu polskiego oraz częściowego przygotowania już dziś przeludnionej wsi do prowadzenia placówek handlowych.

Trzecią, a zarazem najbardziej znaną formą działalności K! Demetria było uprawianie racjonalnego łowiectwa oraz sportu strzeleckiego realizowane przez:

1. Współpracę z „Łowcem Wielkopolskim”, w celu nawiązywania kontaktów między starszymi a młodszymi pokoleniami myśliwych. Miało to stanowić swojego rodzaju ciągłość oraz zabezpieczenie rozwoju łowiectwa i przekazywania tradycji łowieckich.
2. Organizowanie corocznych Międzykorporacyjnych Zawodów Strzeleckich w Poznaniu i częstych treningów wewnątrzstrzeleckich na poziomie korporacyjnym.

Jak widać, praca u podstaw, którą starali się wykonywać członkowie Demetrii, jest tematem zbyt obszernym, aby omówić go w tak krótkim artykule, stąd też warto zatrzymać się nad najważniejszymi postulatami korporantów.

## MIĘDZYKORPORACYJNE ZAWODY STRZELECKIE

„Zamiast fletu karabin! Głuche dudnienie strzałów wśród słonecznego, majowego krajobrazu: To niekoniecznie musi oznaczać wojnę. Oto ostatnio Korporacja Łowiecka Demetria w Poznaniu zorganizowała międzykorporacyjne zawody strzeleckie, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem zarówno u licznych zawodników, sympatyków i widzów” (TOMASZEWSKI 1935) – w taki sposób w 1935 roku rozpisywała się jedna z bardziej cenionych i uznanych gazet „Ilustracja Polska”. Jest to niezbity dowód na to, jak wielki wpływ miała korporacja Demetria na kształtowanie świadomości społeczeństwa w dziedzinie łowiectwa czy strzelectwa już po czterech latach działalności. Z opisanych wspomnień członków owego zrzeszenia wynika również, że zawody te były bardzo elitarne, a udział w nich brały najlepiej wprawione w strzelaniu związki. Demetria realizowała swój program nieprzerwanie do wybuchu II wojny światowej. Pierwsze zawody PKM (Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego) miały miejsce 26 maja 1935 roku na strzelnicy „Szeląg”. Przebieg samych zawodów przedstawiał się następująco(ryc. 4): każdy zawodnik oddawał po pięć strzałów z broni małokalibrowej z odległości 50 m do tarczy olimpijskiej. Strzelano do tarczy z trzech pozycji: stojącej, kuczającej i leżącej. Równocześnie odbywało się strzelanie do dzika w przebiegu z broni małokalibrowej na odległości 75 m. Klasyfikacja obejmowała równolegle trzyosobowe zespoły oraz miała charakter indywidualny. Zawody te wyróżniały się na tle innych uroczystą oprawą. Przed zmaganiem zawsze oddawano salwę honorową na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i św. Huberta, a po zawodach odbywał się pod gołym niebem „Komersz z paniami i bardzo licznymi gośćmi ze świata łowiectwa, po czym w zamkniętym kółku bawiono się do późnych godzin nocnych” (TOMASZEWSKI 1935). Dzięki tym działaniom spełniano jedno z podstawowych założeń korporantów i „Łowca Wielkopolskiego”, mówiący o współpracy i tworzeniu sztafety międzypokoleniowej łowczych i leśników. Dzisiaj o tak popularnym i głośnym wydarzeniu nie tylko życia akademickiego, ale także wpisanego na stałe w kalendarz wydarzeń miasta Poznania niewiele już wiemy. Z ustaleń autora udało się odtworzyć przebieg zawodów z lat 1935

i 1939. Brało w nich udział odpowiednio w 1935 roku 18 zespołów, czyli 54 korporantów reprezentujących dziewięć związków. Pierwsze trzy miejsca zespołowo zajęły korporacje: Demetria (ryc. 5), Silesia, Lechia. Natomiast indywidualnie mistrzostwo zdobyli: comilton! Maksyś (K! Silesia), com! Nitsche (K! Poznania), a trzecie miejsce zajął com! Z. Tomaszewski (K! Demetria). Rok 1939 okazał się niezwykle łaskawy dla demetrusów, na blisko 30 zespołów tabela wyników zespołowych przedstawiała się następująco: I miejsce – K! Demetria II, II miejsce – K! Demetria I, III miejsce – K! Silesia. Zaś indywidualnie mistrzostwo zdobył: Bolesław Koźlik z Korporacji Slensania z ilością punktów 90/100. Kolejne miejsca zajmowali: 2. Franciszek Gatz, K! Demetria 89/100 pkt; 3. Marian Przewoski, K! Demetria 87/100 pkt. W strzelaniu do dzika w przebiegu najlepsi okazali się: Rajmund Głowczewski (K! Demetria) 48/50 pkt, L. Alwin (K! Poznania) 36/50 pkt, Z. Chmurzyński (K! Baltia) 35/50 pkt.

### WSPÓŁPRACA KONWENTU DEMETRIA Z ORGANIZACJAMI PROPAGUJĄCYMI DZIAŁALNOŚĆ LEŚNO-ŁOWIECKĄ

Konwent Demetria od początku istnienia współpracował na wielu płaszczyznach z Organizacją Towarzystwa Łowieckiego w Poznaniu, a także z ilustrowanym dwutygodnikiem „Łowiec Wielkopolski”. W ten sposób korporanci realizowali jedno z podstawowych zadań narzuconych przez statut: mianowicie zapewnili ciągłość trwania pokoleń spod znaku św. Huberta. Zamyśl ten opierał się nie tylko na statystowaniu w wydarzeniach związanych z życiem łowieckim, ale i na czynnym udziale burszów. O wsparciu tym świadczą artykuły pojawiające się w „Łowcu Wielkopolskim”: „Jeżeli chodzi o oddziały Łowca, to do istniejących już 6 przybyły 2 nowe. Konwent Demetria pracuje w dalszym ciągu intensywnie z Łowcem Wielkopolskim i bierze aktywnie udział we wszystkich przejawach życia łowieckiego. Współpraca z Zarządem Głównym była bardzo harmonijna, a członkowie licznie uczestniczyli w zebraniach Łowca” (ANONIM 1938). Z ramienia „Łowca” korporanci corocznie brali udział w wyjazdach do państwowej fabryki prochu w Pionkach oraz w ogólnopolskich zawodach w strzelaniu do rzutków w Pionkach. Korporanci aktywnie uczestniczyli w przygotowaniach wystawy z okazji XXX-lecia istnienia Wielkopolskiego Związku Myśliwych, na której zebrano ponad 700 trofeów. Demetrusi z rozmachem przygotowywali liczne prelekcje. Z dokumentów, które pozostały z lat świetności Demetrii, wspomniane są wykłady: prof. E. Schechta o koźle, prof. Padlewskiego o chorobie zajęczej tularemii, nadleśniczego T. Mejera o rykowisku, leśniczego państwowego Zielińskiego o wabieniu byków, prezesa „Łowca Wielkopolskiego” dr. Celichowskiego: *Rozważania w dniu Świętego Huberta* oraz pamiętny wykład T. Metziga o głuszczu i cietrzewiu. Korporanci urządzili również pokazy i wystawy pod egidą sekcji kynologicznej „Łowca Wielkopolskiego” „wyżłów młodocianych” w Komaszycach i Kórniku.

## KORPORANCI LEŚNICY, A KOŁO LEŚNIKÓW

Koło Leśników zawiązane na Uniwersytecie Poznańskim w 1919 roku od początku było elitarną organizacją studencką. Ci, oprócz wiedzy zdobywanej na uczelni, rozwijali swoje pasje leśne i łowieckie poza nią. W powojennych opisach Koła Leśników można natrafić na teksty czy wspomnienia, zapewne pisane pod dyktando ówczesnej zastrzającej się sytuacji społeczno-politycznej. Czytając je, dochodzimy do wniosku, że Koło Leśników było silnie zantagonizowane z „nacjonalistyczną Korporacją Demetria”. Było to zakłamanie wydarzeń historycznych, a zarazem bardzo krzywdzące stanowisko dla korporantów. Dziś, opierając się na dokumentach z lat 1928–1939, wiemy, że było to oszczerstwo. Niezbitym dowodem są odnalezione przez autora spisy członków Koła Leśników z poszczególnych lat, a także karty obiegowe pozostawione w teczkach osobowych przedwojennych korporantów. Pewne jest, że na 43 Korporantów Demetrii z Sekcji Leśnej (do Demetrii należeli również rolnicy – 14 osób oraz 2 prawników) 36 należało również do Koła Leśników, często pełniąc w nim kierownicze funkcje (ryc. 6). Korporacja Demetria często z pomocą kół rolników i leśników organizowała wspólnymi siłami wyjazdy seminaryjne i wycieczki zarówno po Polsce, jak i za granicą. Ze wspomnień członka Korporacji Demetria oraz Koła Leśników J. Pozorskiego: „Zwykle pod koniec roku akademickiego wyjeżdżaliśmy na wycieczki szkoleniowe w okolice Poznania, a więc do Baszkowa, Szelejewa, Zielonki. W roku 1939 na zaproszenie Koła Leśników Uniwersytetu Stefana Batoryego wyjechaliśmy do Wilna. Podejmowała nas młodzież tamtejszej uczelni. Zwiedzaliśmy zabytki kultury polskiej jak Ostrą Bramę, Katedrę, cmentarz na Rosie, a tam czarną płytę nagrobkową marszałka Józefa Piłsudskiego z napisem: Matka i serce syna. Dalsza trasa wiodła przez Grodno, jeziora augustowskie, kanał augustowski, Hajnówkę do Puszczy Białowieskiej, będącej wówczas w całości w granicach Państwa Polskiego. Jeszcze dziś jestem pod urokiem Parku Narodowego w Białowieży” (ARSOBA 2002). Kolejnym z wyjazdów, jaki współorganizowali demetrusi z Kołem Leśników oraz Kołem Rolników, była wycieczka studentów poznańskich do Jugosławii. „Białogród: Przybyła wycieczka studentów Uniwersytetu Poznańskiego, na dworcu powitał ich w ciepłych słowach profesor Uniwersytetu Mitrovje. Byli również obecni przedstawiciele tutejszych organizacji akademickich, którzy zorganizowali przybyłym studentom polskim serdeczne przyjęcie. Wycieczka po zwiedzaniu Białogrodu udała się do Sarajewa, Dubrownika, Splitu, Zagrzebia i Lublany” (Pat 936).

Ostatecznym przykładem, który wydaje się obalać tezę o antagonizmie tych dwóch organizacji przy Wydziale Rolno-Leśnym Uniwersytetu Poznańskiego, są widywane na zdjęciach korporantów znaczki Koła Leśników, wpięte w klapy noszonych przez nich marynarek. Było to bardzo częste podczas oficjalnych uroczystości uczelnianych.



## PODSUMOWANIE

Jak podaje w swej książce o historii Koła Leśników J. Szaban: „Choć aktywność studentów Sekcji Leśnej Wydziału Rolno-Leśnego w okresie międzywojennym przejawiała się głównie w działalności Koła” (SZABAN 2009), to nie podleża żadnej dyskusji, że tuż obok niego Korporacja Akademicka Demetria miała ogromny wpływ na kształtowanie przyszłych pokoleń leśników i myśliwych. Należy też pamiętać o setkach innych korporantów leśników należących do blisko 200 polskich korporacji. Jak pokazuje historia, związki te wykształciły prawych obywateli, gotowych służyć polskim lasom, którzy przyczynili się do reorganizacji polskiego łowiectwa czy strzelectwa, a jednocześnie gotowi byli zapłacić najwyższą cenę dla dobra ojczyzny. Podsumowując, można stwierdzić, że organizacje te skupiające studentów to nadzwyczaj trafne połączenie patriotyzmu, tradycji, chęci samokształcenia ich członków, przeplatające wszystko młodzieńczym zapałem i zamiłowaniem do zabawy. Jak pokazują dziś odradzające się korporacje akademickie, jest szansa, by eksperyment wznowienia działań Demetrii się powiodł, lecz wszystko pozostaje w rękach studentów leśnictwa.

## LITERATURA

- ARSOBA B., 2002. *Pasje przyrodnika. Wspomnienia Józefa Pozorskiego*. Instytut Kaszubski, Gdańsk, s. 1–280.
- ANONIM, 1921. *Deklaracja Ideowa Związku Polskich Korporacji Akademickich*. Wyd. ZPK!A, Warszawa, s. 2–4.
- ANONIM, 1938. *Myśliwy. XV-lecie Łowca Wielkopolskiego*. Łowiec Wielkopolski 6.
- FORNALSKI K., 2010. *Księga Stulecia Korporacji Akademickiej Sarmatia*. Wyd. Towarzystwo Tradycji Akademickiej, s. 1–150.
- LUBICZ-NIEZABITOWSKI E., 1938. *Nowe drogi w naszej Pracy*. Demetria 1, s. 2–3.
- NIEDBAŁ L., 1935. *Praca w służbie lasów K! Demetria*. Demetria 3, s. 2.
- PODHORSKI J., 2015. *Relacja w sprawie wznowienia działalności korporacji „Demetria”* ([www.archiwumkorporacyjne.pl](http://www.archiwumkorporacyjne.pl); dostęp: 5.05.2015).
- POWIDZKI M., 1938. *Do starszych słów kilka*. Demetria 1, s. 3–4.
- PRZEWOSKI M., 1937. *Album Korporacji Akademickiej Demetria*. Demetria 1.
- SZABAN J., 2009. *90 lat Koła Leśników*. Studia i Materiały Ośrodka Kultury Leśnej 10, s. 143–162.
- TAG, 1936. *Studenci poznańscy w Jugosławii*. Kurier Poznański 293, s. 11.
- TER-OGANJAN L., 1933. *Liczebność ZPK!A*. Wiadomości Korporacyjne 3–4, s. 3.
- TER-OGANJAN L., 1994. *Tradycje i zwyczaje korporacyjne*. Polskie Korporacje Akademickie 6, 4–5.
- TOMASZEWSKI P., 2011. *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939*. Wyd. Cycero, Toruń, s. 1–516.
- TOMASZEWSKI Z., 1935. *Zamiast floretu karabin*. Ilustracja Polska 23, s. 1, 23.
- WRÓBLEWSKI B., 2011. *Muzeum Polskich Korporacji Akademickich* ([www.archiwumkorporacyjne.pl](http://www.archiwumkorporacyjne.pl); dostęp: 5.05.2015).

## LEŚNA RZECZPOSPOLITA KORPORANCKA

### Streszczenie

Pierwsze organizacje studenckie (nacje) zawiązywane były w średniowieczu przy uniwersytetach na terenach Europy Środkowej i Zachodniej. Z czasem nacje zaczęły ewoluować tak, że w XIX wieku ostatecznie osiągnęły niezmienną do dziś strukturę korporacji akademickich. Na ten wiek datuje się również powstanie pierwszych polskich korporacji studenckich. Celem tych zrzeszeń było podnoszenie poziomu edukacji, aktywności życia społecznego oraz kultury swych członków i przygotowanie ich tym samym do stanowisk, które mieli pełnić po ukończeniu studiów. Wśród polskich korporantów około 3% stanowiła grupa studentów leśnictwa. Głównym ich celem było szerzenie oświaty wśród społeczeństwa oraz podnoszenie kultury rolnej, leśnej i łowieckiej na terenach Rzeczypospolitej Polskiej. Powstały również dwie typowo „leśne” korporacje: Sylvania we Lwowie oraz Demetria w Poznaniu. Podczas wojny grupa ta wzorowo spełniła swój patriotyczny obowiązek, płacąc za to często najwyższą cenę. Na polu chwały poległo ponad 70 korporantów leśników. Po II wojnie światowej działalność tych zrzeszeń była zakazana, organizacje te zaczęły odradzać się po roku 1990, lecz żadna z „leśnych” korporacji nie wznowiła swej działalności pomimo usilnych starań przedwojennych korporantów.

**Słowa kluczowe:** korporacja akademicka, studenci leśnictwa, organizacja studencka Demetria, Sylvania

## WOODSMEN IN POLISH STUDENT FRATERNITIES

### Summary

The first student organizations (Nations) have been established in the Middle Ages at the universities in western and central Europe. Throughout the time, the structure of these organization began to develop to achieve its today's form of students corporations (fraternities) in XIX century. During that time also first Polish student corporations came to existence. The main goal of corporations was to increase the level of education among its members and develop their social and cultural live in order to prepare the students for professional carriers after they graduate from university. Forestry students constituted about 3% of all Polish corporants (members of student corporations). Forestry students united in corporations in order to spread the education among wider society and to increase the level culture in the fields of agriculture, forestry and hunting on the territory of Rzeczpospolita Polska. In the 1920s two essentially “forestry” corporations were established in Poland: Sylvania in Lwow and Demetria in Poznan. During World War Two members of these corporations, among other corporants, fulfilled their patriotic duty very often paying the higher price. More than 70 members of forestry corporations died in glory. After the World War Two, during the Communist occupation, formal activity of corporations was forbid-

den. Many corporations resumed their activity but none of the forestry corporations was restored, despite the efforts of their prewar members.

**Key words:** student corporations, students of Forestry Faculty, student organizations, Demetria, Silvania





Ryc. 1. Spotkanie studentów leśnictwa z generałem Janem Podhorskim (fot. M. Nowak)  
Fig. 1. Meeting of Forestry students with General Jan Podhorski (photo by M. Nowak)



Ryc. 2. Herb Korporacji Demetria (fot. M. Nowak)  
Fig. 2. Crest of Korporacja Demetria (photo by M. Nowak)



Ryc. 3. Komers II-lecia K! Demetria, Piwnica Ratuszowa, 12.03.1933 r. (fot. B. Wróblewski)

Fig. 3. Second Anniversary Re-union of Korporacja Demetria, Piwnica Ratuszowa, 12.03.1933 (photo by B. Wróblewski)



Ryc. 4. Pierwsze zawody PKM, 26.05.1935 r. (fot. P. Ruthendorf-Przewoski)

Fig. 4. First contest of PKM, 26.05.1935 (photo by P. Ruthendorf-Przewoski)



Ryc. 5. Skład podium zawodów PKM, 1935 r. (fot. P. Ruthendorf-Przewoski)  
Fig. 5. Podium members at the PKM contest, 1935 (photo by P. Ruthendorf-Przewoski)



Ryc. 6. Zarząd Koła Leśników kadencji 1937/38. Na zdjęciu widoczni członkowie Demetrii: siedzi, drugi od lewej, Marian Przewoski, prezes KL, w drugim rzędzie w środku widoczny Brunon Przybisz

Fig. 6. Executive Board of Forestry Association 1937/38. Members of Demetria: Marian Przewoski- President of the Board (second from the left), Brunon Przybisz (second row, in the middle)